

Rzeszów 2012.09.20

Polski Związek Piłki Nożnej
ul. Bitwy Warszawskiej 1920 r. 7
02-366 Warszawa

Wydział Gier przy PZPN
Kolegium Sędziów przy PZPN.

PROTEST.

Szanowni Państwo.

W dniu 19.09.2012 roku odbył się mecz derbowy w ramach rozgrywek o mistrzostwo II ligi grupa wschodnia pomiędzy Resovią Rzeszów a STALĄ Rzeszów. Mecze derbowe w Rzeszowie niosą za sobą wiele emocji tych sportowych jak i poza stadionowych.

W tym roku rozgrywek pierwszym nieszczęściem tych derbów był ich termin , bowiem w środę o godz. 16.00 na stadionie miejskim „STAL” w Rzeszowie wyznaczono jako gospodarza Resovię. Nie dość że stadion miejski jest stadionem historycznie związanym od kilkudziesięciu lat to położony jest w jednym z najbardziej ruchliwych miejsc w mieście. Leży u bram największego zakładu produkcyjnego i przy kluczowej krzyżówce obwodnicy miejskiej. Służby odpowiadające za bezpieczeństwo i Resovia jako gospodarz do końca nie mogły dojść do porozumienia w sprawie zabezpieczenia imprezy i przeprowadzenia jej bez konfliktu pomiędzy tymi dwoma zantagonizowanymi klubami.

W tych bardzo stresowych okolicznościach rozegrano mecz.

Składamy oficjalny PROTEST, na zachowanie się tak trójki sędziowskiej (pozbawionej jakiegokolwiek profesjonalizmu) oraz piłkarzy klubu Resovia.

1. Trójka sędziowska a w szczególności sędzia główny Paweł Malec z Łodzi, wypaczyli wynik sportowy meczu w skandaliczny sposób.
 - a) W pierwszej połowie meczu jedyna bramka jak padła , była to bramka dla STALI Rzeszów. Sędzia uznał ją za bramkę strzeloną z pozycji spalonej. Materiał wideo oraz opinia obserwatora z ramienia PZPN mówi jednoznacznie o tym że był to ewidentny błąd tym bardziej że sędzia liniowy miał czyste pole do oceny sytuacji.
 - b) Większość akcji powodujących przewagę STALI Rzeszów lub sytuację akcji sam na sam była przerywana i nie stosował tu sędzia przywileju korzyści.

- c) W drugiej połowie sędzia główny nie po akcji Resovii ale po rozegraniu piłki przez STAL z bramkarzem w wyniku jego błędu obrońca STALI był zmuszony do wyprzedzenia piłkarza Resovii i wybicia piłki. Jak można ocenić i znów w obiektywnym spojrzeniu różnych ekspertów nie było faulu a co za tym idzie rzutu karnego. Niestety nie wiedzieć dlaczego sędzia główny był innego zdania. **(77 minuta)**
- d) Kilka minut później w akcji pod bramką Resovii piłkarz tego klubu niczym siatkarz Asseco Resovii zagrał piłkę ręką na polu karnym ale niestety sędzia był wtedy wsłuchany w doping Resovii którzy to skandowali jak bliski im jest klub ŁKS Łódź. Karny mimo ogromnego protestu piłkarzy i kibiców, nie został przyznany.
- e) To właśnie ostatnia rzecz budząca zdziwienie i podejrzenie że skład sędziowski powołany na ten mecz był z Łodzi a również widziano jak z samochodu którym podróżowali sędziowie wysiadł przed meczem jeden z kibiców zaprzyjaźnionego klubu Resovii , ŁKS, a przynajmniej miał barwy Resovii na sobie.

MECZ ZAKOŃCZYŁ SIĘ ZWYCIĘSTWEM RESOVII 1:0.

Jesteśmy oburzeni tym jak wykonywał swoje obowiązki wymieniony sędzia. Byliśmy do tej pory przekonani że wypaczanie wyników meczów przeszło już do historii. Niestety nie.

ŻĄDAMY W RAMACH JAWNOŚCI DZIAŁAŃ PZPN PRZEDSTAWIENIA NAM JAKĄ OCENĘ OTRZYMAŁ PAN PAWEŁ MALEC PO MECZU DERBOWYM. PONADTO ODSUNIĘCIA TEGO PANA OD SĘDZIOWANIA PONIEWAŻ TO KOLEJNY MECZ DERBOWY WYPACZONY PRZEZ TEGO PANA (poniżej cytaty ze stron internetowych):

Mecz : Kutno – SMS Łódź (III Liga)(www.kutno.net.pl)

*...W kolejnych minutach arbiter Paweł Malec dał upust swojej nieudolności i nie podyktował dwóch ewidentnych rzutów karnych, które należały się żółto–niebieskim za faul na Kamilu Zagajewskim oraz zagranie ręką przez jednego z łodzian w polu karnym. W obu przypadkach sędzia był niewzruszony i nakazał grać dalej. Mało tego, kutnianie zostali ukarani aż pięcioma żółtymi kartkami, przy zaledwie dwóch „żółtkach” gości. **Wydaje się, że po sobotnim meczu marzenia młodego arbitra o prowadzeniu spotkań w drugiej lidze jeszcze długo nie zostaną zrealizowane...***

Sobota, 7 maja 2011 19:29

REMIS Z SĘDZIA W TLE. (strona internetowa : www.lodzkifutbol.pl)



MKS Kutno po słabym meczu **zremisował 2-2 (1-1) z SMS Łódź**. Gole dla "Miejskich" zdobyli w 11. minucie Kamil Zagajewski oraz w doliczonym czasie gry Rafał Jankowski. Antybohaterem spotkania został łódzki arbiter Paweł Malec.

Niestety marzenia pana Malca spełniły się a dopełniły na naszym meczu derbowym.

2. Piłkarz klubu Resovia – Hajduk – strzelec karnego podbiegł do linii bocznej przed sektorem kibiców STALI i prowokacyjnie wskazywała na swój numer na plecach, następnie prowokacyjnie wykonywał ruchy w kierunku sektora kibiców. Nie podbiegł do swoich kibiców by cieszyć się z nimi ze strzelonej bramki. Sędzia niestety nie zareagował. Ponadto brak było również reakcji na brak opuszczenia przez piłkarzy Resovii połowy Stali by można było kontynuować mecz. Posiadamy również informacje jeszcze nie potwierdzone że po meczu piłkarze Resovii wraz z kibicami skandowali: ...naszym celem jest jebać ZKS”.

Wymienione wyżej zachowania jak i postawa sędziowska przy skandowaniu przez kibiców Resovii kilkakrotnie jakim to przyjacielem jest Łódzki ŁKS a sędziowie z Łodzi rodzi domysły o których nawet nam się nie marzy w najczarniejszych snach.

Jesteśmy przekonani o tym że wynik został wypaczony a sceny na boisku przypominały dokładnie film Janusza Zaorskiego „Piłkarski poker”.

Prosimy o informacje i odpowiedź jakie konsekwencje PZPN ma zamiar wyciągnąć od wymienionych wyżej.

Informujemy również że dołączamy materiały video . Są również dostępne materiały z podglądu na stadionie.

Z pozdrowieniem sportowym

Zarząd SPN STAL Rzeszów

Prezes Jacek Szczepaniak

Otrzymują:

1. PZPN Warszawa
2. PZPN Rzeszów